PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 1 października 1932 r. | Nr. 225

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. PAKTY O NIEAGRESJI.

The Morning Post 29.IX, w koresp. z Wiednia pisze, że ustąpienie Titulescu doprowadzi do poważnych komplikacyj politycznych. Ustąpienie Titulescu spowodowane jest różnicą poglądów, powstałą pomiędzy nim a rządem rumuńskim, który skłonny jest ustąpić przed wspólnym naciskiem ze strony Francji i Polski w sprawie paktu o nieagresji.

Cuvantul 28.IX, w art. wst. poddaje krytyce dotychczasową politykę zagraniczną Rumunji, twierdząc, że prowadzili ją ludzie nieprzygotowani, nie umiejący rozwiązać zagadnień tak ważnych, jak np. stosunek Rumunji do Rosji.

Cuvantul 29.IX, w art. wst. twierdzi, że Titulescu podał się do dymisji dla tego, że ograniczono jego chęć prowadzenia całości rumuńskiej polityki zagranicznej.

Adeverul 29.IX, w art. wst. twierdzi, że należało dawno prowadzić rokowania z Sowietami w sprawie paktu o nieagresji, bo wszelkie ubezpieczenie jest pożyteczne, tem bardziej, że Rumunja nie ma żadnych zamiarów zaborczych wobec Rosji. Ale niezależnie od tego, gdyby nawet stanowisko Titulescu, który jest przeciwny rokowaniom z Rosją, było słuszne, to jednak z powodu rozbieżności poglądów z premjerem nie powinien się usuwać, gdyż Besarabja, o którą tak chodzi, nie jest prywatną własnością żadnego z nich.

POLSKA A GDAŃSK.

Königsb. Allg. Ztg. 29.IX, informuje o wystosowaniu przez „Heimatbund" do ludności gdańskiej odezwy, w której wzywa do zaprzestania walk partyjnych i do skupienia wszystkich sił w kierunku utrzymania niemieckości Gdańska, aż do chwili jego powrotu na łono „wolnych i silnych Niemiec".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 30.IX, w nowym art. R. Cartier'a serji „Le destin polonais" omawia wrażenia z Poznania i Katowic, podkreślając zupełny zanik wpływów niemieckich w Poznaniu i widoczne ścieranie się polskości z niemczyzną w Katowicach. Autor artykułu tłómaczy sobie to tem, że w Poznaniu Niemcy składali się z urzędników i wojskowych, którzy zniknęli razem z panowaniem niemieckiem; na Górnym Śląsku większość ludności jest również polska, lecz wielka własność i większość ciężkiego przemysłu znajduje się w rękach niemieckich. Niemcy są tam doskonale zorganizowani w „Volksbund'zie" na czele którego stoi ks. Pszczyński. Przywódcy „Volksbundu" wmawiają mniejszości niemieckiej, że nie warto jest polonizować się, gdyż państwo polskie nie może długo istnieć a Niemcy po swym powrocie potrafią wynagrodzić tych, którzy wytrwali w oporze przeciwko Polsce. Dziennik poświęca słowa uznania urzędnikom polskim w Katowicach, którzy mimo swej młodości, a może właśnie dla tego, tak świetnie i z takim zapałem wywiązują się ze swych obowiązków.

Komunist 23.IX, w koresp. ze Lwowa pisze o rzekomych rozruchach w województwach wschodnich, które jakoby zostały spowodowane głodem, gdyż z powodu nieurodzaju ludność od nowego roku nie widziała chleba, soli, zapałek i t. p. Dziennik podaje wiele innych nieprawdopodobnych wiadomości.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZEMÓWIENIE PREMJERA HERRIOTA W GRAMAT. SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 28.IX, w art. wst. twierdzi, że mowa Herriota jest zgodna z poprzedniemi oświadczeniami Francji. Czyniony Niemcom zarzut, że nie wypełniają warunków pokojowych, łatwo można odeprzeć, a pozatem warunki narzucone Niemcom dały im możność osiągnąć lepszą siłę zbrojną, niż Francji, mającej nieograniczonę możliwości. Francja odniosła

zwycięstwo przy pomocy sprzymierzeńców, których pomoc traktuje tak, jakby była obowiązkiem, a obecnie prowadzi politykę sojuszów z państwami powstałemi po wojnie, nie dbając o sprzymierzeńców z czasów wojny. Francja pierwsza poczęła zawierać przymierza wojskowe, czemu Liga Narodów chciała zapobiec. Francja osiągnęła Locarno, największe osiągalne ubezpieczenie, korzystne dla Francji, bo zapewniające bezpieczeństwo jej granic, zdobytych wspólnem zwycięstwem, a będących urzeczywistnieniem najdalej posuniętych aspiracyj Francji pod względem terytorjalnym. O ograniczeniu zbrojeń Francji nie można mówić, bo są tylko zwiększenia zbrojeń, tak samo zresztą jak w Anglji, Stanach Zjednoczonych, Japonji, Rosji, to też konferencja rozbrojeniowa wykazała, że rozbrojenia nie dokonano i nie zamierzano dokonać. Że Niemcy domagają się równouprawnienia w zbrojeniach jest winą tych wszystkich państw, z Francją na czele, która chce utrzymać dla siebie najwyższy poziom uzbrojenia, a Niemcy utrzymywać na najniższym, a powołują się przytem na układ wersalski, który je właśnie zobowiązuje do zrównania zbrojeń z poziomem uzbrojenia Niemiec. Jest to dla wszystkich jasne i widoczne, jak tego dowiodła mowa de Valery, a tylko Herriot może mówić o zagrażającym Francji napadzie, choć jednocześnie odbywają się we Francji manewry o charakterze wybitnie zaczepnym. Na Francję spada największa odpowiedzialność za najwyższy poziom zbrojeń i za politykę wojenną, podjętą zaraz po wojnie wobec rozbrojonych Niemiec. Przypominanie, że Francja przedwcześnie opróżniła Nadrenję i zgodziła się na wstrzymanie odszkodowań, dowodzą, że musiała zrewidować swoją politykę, jako niemożliwą do utrzymania. Dziś położenie jest jeszcze trudniejsze, a to wobec istnienia Locarna, należenia Niemiec do Ligi Narodów, ze względu na sam układ wersalski, pakt Ligi, oraz ze względu na niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej. Dziennik podkreśla w końcu, że zobowiązania czasowe — terytorjalne lub finansowe nie są tak dotkliwe jak niemożność obrony, a poddanie takiemu ograniczeniu państwa takiego, jak Niemcy, nie da się przedłużać inaczej jak tylko w drodze wojny. Okazuje się więc słuszność tezy Mussoliniego, wdg. której albo Francja i inne państwa przystąpią do ograniczenia zbrojeń, wraz z Niemcami, albo Niemcy i inne państwa przystąpią do dawnych intensywnych zbrojeń.

L'Ere Nouvelle 29.IX, w art. wst. roztrząsa odpowiedź v. Papena na mowę w Gramat. Dziennik jest zdania, że z tej odpowiedzi należy zapamiętać ustęp, który wywoła silny oddźwięk w sercach Francuzów, a mianowicie wyniosłe oświadczenie v. Papena, w którem mówi jakoby zwracając się do Francuzów, że ewakuacja lewego brzegu Renu, ustępstwa w odszkodowaniach, ułatwienia handlowe nic nie znaczą. Niemcy nie mają za co dziękować Francji. P. Papen rozwiał iluzje optymistów, którzy nie chcieli wierzyć, ażeby Niemcy mogły być obojętne na wysiłki Francji w kierunku zgody. A zatem Niemcy nie są nic winne Francji, one biorą ale nic nie dają, jednakowoż nie należy z tego wyciągać konsekwencji niebrania udziału we współpracy międzynarodowej. Taka polityka byłaby na rękę nacjonalistom niemieckim. Należy trzymać się polityki p. Herriota, streszczającej się w zasadach, że nie można robić ustępstw bez kompensat, ani rozbrojenia bez bezpieczeństwa. „Niezrzekanie się lecz współpraca".

Germania 30.IX, pisze p. t. „Ohne Deutschland", że Herriot jest w tem szczęśliwem położeniu, iż może być zadowolony z działalności Ligi Narodów. W ostatniem przemówieniu genewskiem ustrzegł się nawet zepsucia nastroju przez dotknięcie stosunków francusko - niemieckich i pominął je „wspaniałomyślnie". Dziennik podnosi, że odpowiedź Niemiec, liczących 60 miljonów ludności jest prosta, a mianowicie nie mogą one inaczej zabierać głosu na arenie międzynarodowej, jak tylko na równych prawach z innymi, i wówczas dopiero może być mowa o stworzeniu warunków dla prawdziwego pokoju. Dziennik wskazuje, że Anglja winna jest temu, iż nastąpiło ochłodzenie stosunków francusko - niemieckich i utrudnia ona sobie rolę rozjemcy, która właśnie teraz byłaby potrzebna.

Daily Herald 29.IX, w koresp. z Genewy pisze, że „bezpieczeństwo" — cokolwiek oznacza to słowo — będzie dominowało w dyskusjach rozbrojeniowych podczas następnych 10 dni.

Izwiestja 29.IX, piszą w koresp. z Genewy, że „angielsko - francuscy akcjonarjusze Ligi, posiadający większość akcyj, nie zamierzają dzielić się z kimkolwiek swemi wpływami"; to też wybór Francuza Avenola na stanowisko sekretarza generalnego jest zapewniony. Co się tyczy sprawy rozbrojenia korespondent stwierdza, że w Genewie z niepokojem zadają sobie pytanie, co się stanie, jeżeli rozmowy francusko - niemieckie zostaną zerwane lub wogóle się nie odbędą: czy w tym wypadku Niemcy wejdą na drogę burzenia traktatu wersalskiego, co byłoby na rękę niejednemu państwu. Położenie rządu niemieckiego jest nader trudne. Nie może on się cofnąć, nie chce też wziąć na siebie ryzyka ofenzywy. Jednakże na dłuższą metę położenie obecne nie da się utrzymać. Francuzi sądzą, że taktycznie rząd niemiecki ma interes w bezpośrednich rokowaniach z Francją, to też Herriot nie śpieszy z nawiązywaniem kontaktu z von Neurathem i nie myśli odkrywać swoich kart.

Prawda 30.IX, charakteryzuje drugi etap prac konferencji rozbrojeniowej, jako „walkę imperjalistów o zajęcie najdogodniejszej pozycji w nowem przegrupowaniu sił." Zdaniem pisma, odpowiedź Francji i Anglji na memorandum niemieckie a także stanowisko Ameryki, pragnącej wykorzystać rozdźwięki europejskie dla własnych celów, wpędziły konferencję w ślepą uliczkę. Niemiecką odmowę uczestniczenia w obradach pismo przypisuje odrzuceniu propozycyj sowieckich „przedewszystkiem przez państwa zwycięskie". Ironizując na temat projektów nowych paktów bezpieczeństwa, pismo zwraca uwagę, że tegoroczne manewry wojskowe Francji, Anglji, Włoch i Polski dowodzą wzrostu światowych sił zbrojnych. (O manewrach Reichswehry „Prawda" nie wspomina ani słowem). Pismo kończy, że „państwa imperjalistyczne jeszcze raz dowiodły, że w ramach wersalskiej Europy Niemcy nie mogą liczyć na równouprawnienie".

Krasnaja Zwiezda 30.IX, usilnie podtrzymuje wersję o tranzakcji francusko - amerykańskiej kosztem Japonji.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Times 29.IX, w koresp. z Berlina omawia sytuację polityczną w Niemczech i wskazuje na szybko wzrastający antagonizm pomiędzy narodowymi socjalistami, a nacjonalistami Hugenberga w związku z kampanją wyborczą.

The Manchester Guardian 27.IX. Koresp. z Berlina omawia sytuację polityczną w Niemczech i pisze, że Niemcy stają się coraz bardziej wschodnie w swych metodach rządzenia, chociaż jeszcze nie dość wscshodnie dla „Deutsche Zeitung".

Vorwärts 29.IX, zamieszcza artykuł P. Loebe'go

p. t. „Warum erst jetzt?", w którym autor zwalcza twierdzenie przeciwników socjaldemokracji, iż nie przeprowadziła swego programu społecznego, gdy była przy władzy przez 10 lat powojennych. Autor zaznacza, że zarzut ten stawiają ci, którzy właśnie uniemożliwili swego czasu socjal-demokratom rozwiązanie wielu spraw w duchu socjalistycznym, a teraz zwalić chcą winę na socjalistów. Jeżeli przed 10 laty mogli oni twierdzić, iż projekty socjalistyczne były eksperymentem, to rozwój gospodarki niemieckiej, okazał, iż obecnie te argumenty upadły. Socjaldemokracja idzie do wyborów z tego powodu z podwójną ufnością, gdyż ona rychło musi wystąpić do walki o zupełne przekształcenie życia gospodarczego.

Ostpr. Ztg. 29.IX, informuje, że Stahlhelm w Królewcu urządza dn. 9 października „Wehrsportfest", na który zaproszono wszystkie nacjonalistyczne związki sportowe. Zadaniem tej uroczystości jest popularyzacja idei przysposobienia wojskowego. W programie przewidziany jest specjalny egzamin, który obejmuje: marsz na 15 km., bieg na 200 m. z przeszkodami, strzelanie z broni małokalibrowej, rzucanie granatami ręcznemi i t. d.

Izwiestja 29.IX, w koresp. telegr. z Berlina, omawia opozycję zarysowującą się w łonie gabinetu niemieckiego przeciwko kanclerzowi, ministrowi spraw zagr. oraz min. Reichswehry. Papen'owi czyniony jest zarzut, że cała jego koncepcja w sprawie bezpośrednich rokowań francusko - niemieckich była utopją, która sprowadziła na Niemcy porażkę dyplomatyczną. Neurath'owi zarzuca się, że nie przygotował dostatecznie terenu przed wystąpieniem w sprawie równości zbrojeń, wreszcie Schleicher spotyka się z zarzutem, że „popsuł sprawę" niefortunnym wywiadem, udzielonym prasie niemieckiej w czasie manewrów w Prusach Wschodnich.

NIEMCY A CZECHOSŁOWACJA.

Prager Presse 30.IX, w art. wst. pisze, że niemiecka polityka gospodarcza, oparta także na kontyngentach przywozowych niewątpliwie odznacza się logiką i jest konsekwentna. Niemcy przedewszystkiem wyzbyły się zobowiązań z tytułu odszkodowań wojennych, a następnie przez silne ograniczenie przywozu osiągnęły dodatni bilans handlowy. Ponieważ spowodowało to silny spadek wywozu produktów czechosłowackich i wielki deficyt w bilansie handlowym, z czego Niemcy odnoszą poważne korzyści, Czechosłowacja powinna uzyskać znaczniejsze kontyngenty od Niemiec, aby mogła opłacać towary sprowadzane z Niemiec. Jeżeli Niemcy obecnie przy ustalaniu kontyngentów nie uwzględnią tego żądania Czechosłowacji, to sytuacja stanie się nieznośna.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 30.IX, twierdzi, że partja konserwatywna jest w obecnej chwili panem sytuacji politycznej w Anglji. Ponieważ Labour Party utraciła swe wpływy, co prawdopodobnie potrwa czas jakiś, konserwatystom przypada odegranie głównej roli w dziejach polityki angielskiej. Nawet jeżeli odłam partji liberalnej, którego przywódcą jest sir Herbert Samuel, będzie nadal popierał Mac Donalda w izbie gmin, to jednak należy liczyć się z tem, że partja liberalna przejdzie ostatecznie do opozycji. Nieprawdopodobne jest, ażeby Lloyd George, który doprowadził liberalizm angielski do upadku, odzyskał swe dawne wpływy, lecz zdaje się być możliwe, że grupa sir Samuela stanie się ośrodkiem nowej partji liberalnej. Partja ta stanie się wówczas, według wszelkiego prawdopodobieństwa, centrum wewnętrznej polityki Anglji. Zanim to nastąpi, górować będą wpływy konserwatystów.

PO KONFERENCJI W STRESIE.

Izwiestja 30.IX, w koresp. z Genewy ostro atakują zbierającą się dziś w Genewie komisję paneuropejską, poświęconą m. in. omówieniu rezultatów konferencji w Stresie, której zalecenia pismo uważa za „groteskowe". Projektowane preferencje dla państw rolniczych „Izwiestja" uważają za „narzędzie wywierania nacisku na poszczególnych odcinkach frontu imperjalistycznego", przedewszystkiem zaś za narzędzie polityki antysowieckiej, jak to miało miejsce w Stresie, gdzie wysuwano projekty ograniczenia sowieckiego eksportu.

RÓŻNE.

Prawda 29.IX, komentując wybory do parlamentu w Grecji i wybory komunalne w Bułgarji stwierdza sukces partyj skrajnej lewicy, co, zdaniem dziennika, stanowi dowód, że ruch rewolucyjny na Bałkanach czyni stałe postępy.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

TREŚĆ DODATKU: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska, Rumunja a ZSRR. Pakty o nieagresji. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Akcja niemiecka w sprawie zbrojeń. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Sytuacja międzynarodowa.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Sozialistische Monatshefte z sierpnia w art. W. Massa p. n. „Ostlocarno?" omawia całokształt stosunków polsko - niemieckich. Autor wyraża pogląd, że bezwzględnie szczerze dąży do współpracy z Niemcami tylko polska opozycja lewicowa. Marsz. Piłsudski jest dzisiaj o wiele ostrożniejszy niż dawniej i zrzegnował z polityki odbudowy Ukrainy. Choć w czasie wojny współpracował wojskowo z państwami centralnemi, Piłsudski nie może jednak zapomnieć, że Niemcy wtrąciły go do twierdzy magdeburskiej. Zdaje się, że pragnie on ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Dalej autor wypowiada się za ratyfikowaniem przez Rzeszę traktatu handlowego z Polską i podkreśla straty, jakie ponosi eksport niemiecki z powodu nieuregulowania stosunków handlowych z Polską w drodze traktatowej. Najbardziej cierpią na tem Prusy

Wschodnie. Autor twierdzi dalej, że Polska zaostrzyła swą politykę w sprawie mniejszości i w stosunku do Gdańska, co nie może się przyczynić do utrwalenia pokoju. Liczba Niemców na Pomorzu i tak szybko maleje, jak to wykazał ostatni spis ludności. Autor utrzymuje w konkluzji, że pakt nieagresji polsko-sowiecki winien być uzupełniony podobnym paktem pomiędzy Niemcami a Polską.

Vu 2.IX, zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika, Xavier'a de Hauteclorque'a z Prus Wschodnich. Odwiedził on siedziby kilku najwybitniejszych przedstawicieli niemieckich rodów arystokratycznych i odbył z nimi rozmowy na aktualne tematy polityczne. Hr. Hermann Dohna-Schlobitten oświadczył m. inn. dziennikarzowi francuskiemu, że Niemcy chętnie pogodzą się z Francją, ale pod szeregiem warunków, a w pierwszym rzędzie o ile Francja zgłosi zupełne désintéressement co do stosunków polsko - niemieckich. Wogóle Hauteclorque zauważył, że obszarnicy wschodnio - pruscy niedoceniają żywotności i patrjotyzmu Polaków i pokładają wielkie nadzieje w sile ruchu separatystycznego ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej.

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. PAKTY O NIEAGRESJI.

L'Europe Centrale 17.IX zamieszcza artykuł Alberta Mousset'a o „reperkusjach bałkańskich paktu polsko - sowieckiego". Autor notuje pogłoski o celu podróży min. Becka do Turcji i, nie wchodząc w merytoryczną słuszność tych pogłosek, zaznacza, że jeżeli pobyt min. Becka w Stambule i Bukareszcie miał na celu przyśpieszenie zawarcia paktu rumuńsko - sowieckiego, skutki tej akcji dadzą się zapewne odczuć w najbliższym czasie z okazji rozmów genewskich. Przechodząc następnie do stanowiska Rumunji autor zaznacza, że aczkolwiek rząd polski postąpił względem rządu rumuńskiego z zupełną poprawnością w sprawie paktu polsko - sowieckiego, sojusz polsko - rumuński doznał pewnego osłabienia i wytworzył w Bukareszcie wrażenie izolacji. Skłania to rząd rumuński do zbliżenia się do Bułgarji. W ostatnich czasach dały się zauważyć kilkakrotne objawy tego dążenia. Kursowała również inna wersja o celu podróży min. Becka: zawarcie „paktu trzech. — Polska, ZSRR. i Turcja. Wszystko to dowodzi, że Bałkany wschodnie przechodzą kryzys polityczny, spowodowany w pewnej mierze przez stanowisko mocarstw zachodnich, które nie poświęcają należytej uwagi tej części Europy, ponoszącej konsekwencje błędów popełnionych na Zachodzie. Zmusza to państwa bałkańskie do szukania środków zaradczych miejscowych i łatwiej osiągalnych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

L'Information Sociale 15.IX, w dwóch kolejnych korespondencjach z Polski omawia kryzys w polskich ośrodkach przemysłowych z punktu widzenia społecznego. Koresp. opisuje między innemi, przejaskrawiając je, objawy upadku przemysłowego zagłębia dąbrowskiego i podkreśla, że w dzielnicach przemysłowych Polski „zaczyna zarysowywać się reakcja, a przynajmniej zrozumienie szkodliwości dyktatury kapitalizmu międzynarodowego, a francuskiego w szczególności".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEŃ.

Revue des Deux Mondes 15.IX, w kronice politycznej (pióra prof. René Pinon'a) pisze, że występując z żądaniami w sprawie równości zbrojeń Niemcy pomyliły się w adresie: jeżeli im chodziło o rewizję traktatu wersalskiego, należało więc zwrócić się do wszystkich jego sygnatarjuszy. Konferencja genewska ma uprawnienie do przygotowania redukcji zbrojeń, ale jest niekompetentna, gdy chodzi o zwolnienie Niemiec od wykonywania traktatów. Ograniczenia wojskowe zostały narzucone Niemcom ze względu na bezpieczeństwo ich sąsiadów. Jest to kwestja egzystencji, nie zaś prestige'u. Niemcy nie są zagrożone, lecz same zagrażają innym. Są one dzisiaj rządzone przez te same czynniki, które w r. 1914 nie pozwoliły Wilhelmowi II cofnąć się w ostatniej chwili przed wojną, którą sam wywołał. Czyny i słowa ludzi, którzy kierują losami Rzeszy, codziennie wskazują na to, że byłoby szaleństwem zaspokoić ich żądania. Równałoby się to rzuceniu Europy w odmęty nowej wojny.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

La Vie 15.IX, w art. p. n. „Trudności gospodarcze Prus Wschodnich" (pióra Henri Montfort'a) dochodzi do wniosku, że trudności te nie stoją w żadnym związku z postanowieniami traktatu wersalskiego, nie jest on bowiem odpowiedzialny ani za zamknięcie rynku rosyjskiego dla handlu światowego, ani też za nieratyfikowanie przez Niemcy traktatu handlowego z Polską. Pod względem politycznym Prusy Wschodnie znajdują się obecnie w tej samej sytuacji, w jakiej znajdowały się przez zgórą trzy wieki od r. 1460 do 1795. Prowincja ta jest sobie sama winna, że nadużywała kredytu, którego obficie dostarczał jej rząd Rzeszy, i że obecnie uiszczać musi długi, które przewyższają jej możliwości płatnicze.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Foreign Affairs z września, omawiając w art. sir Arthura Saltera sytuację gospodarczą świata, wypowiada pogląd, że narody cywilizowane mają dziś do wyboru między rozwojem międzynarodowych stosunków ekonomicznych a powrotem do stanu z przed rewolucji przemysłowej. „Wybór ten — pisze autor — zależy głównie od Stanów Zjednoczonych. Czy będziemy zaostrzać nadal nasz nacjonalizm gospodarczy, czy też zmienimy naszą politykę? Wielkie państwa nie mogą uchylać się od ciążącej na nich odpowiedzialności i trzymać się zdala od świata, do którego organicznie należą".

Political Science Quarterly z września zamieszcza artykuł b. premjera Węgier, hr. Bethlena o zagadnieniach naddunajskich. Autor przeprowadza tezę, że przedwojenne Austro - Węgry nie były tworem anachronicznym, za który uchodzą dzisiaj w oczach Europy Zachodniej. Pomimo niewątpliwych błędów organizacyjnych państwo to było niczem innem jak Pan - Europą polityczno - gospodarczą, do której wznowienia dąży się obecnie. Był to ten sam gmach, który kierownicy nowej Europy usiłują dzisiaj odbudować na szerszych podstawach. Hr. Bethlen sądzi, że rozwiązanie zagadnienia naddunajskiego może być znalezione jedynie w drodze zawarcia przez państwa Europy środkowej umów preferencyjnych z państwami przemysłowemi, stanowiącemi naturalny rynek dla nadmiaru produkcji krajów rolniczych. Ze swej strony państwa sukcesyjne winny zawrzeć między sobą układ w sprawie ścisłej współpracy gospodarczej, nie wyłączając unji celnej.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.